

USA wycofają się z porozumienia klimatycznego?

29 maja 2017

Powracają przypuszczenia, że Stany Zjednoczone zrezygnują z członkostwa w Paryskim Porozumieniu Klimatycznym.

Donald Trump niejednokrotnie dawał do zrozumienia, że wszelkie umowy dotyczące klimatyczne traktuje z najwyższą nieufnością, ponieważ ograniczają one, zdaniem prezydenta, możliwości rozwojowe USA.

W styczniu agencja Reuters, powołując się na Myrona Ebella, ówczesnego dyrektora Agencji Ochrony Środowiska informowała, że Trump ma zamiar podpisać dekret o wyjściu USA z Paryskich Porozumień Klimatycznych, jednak jakiś czas potem pojawiła się plotka, że córka prezydenta Ivanka Trump, namówiła go do rezygnacji z tego pomysłu. Niemniej w marcu Trump podpisał dokument o anulowaniu dekretu prezydenta Obamy dotyczącego emisji dwutlenku węgla, mimo wezwań oponentów, że anulowanie utrudni dotrzymanie paryskich porozumień. Nawet kompania Exxon Mobile wezwała prezydenta do nie opuszczania grupy państw, które porozumienie podpisały i sprawa na krótko ucichła.

Po szczycie G7 we włoskiej Taorminie portal Axios, powołując się na dobrze poinformowane źródła (w tym nowego dyrektora Agencji Ochrony Środowiska Scotta Pruitta) podał, że jednak decyzja o opuszczeniu Porozumienia Paryskiego zostanie podjęta. Jest to o tyle prawdopodobne, że w komunikacie ze szczytu, w części dotyczącej klimatu przyznano się do braku porozumienia w tej kwestii z powodu pozycji USA. Prezydent, jak zwykle na „Twitterze”, poinformował społeczność międzynarodową, że decyzję w tej sprawie podejmie w przyszłym tygodniu.

Przypomnimy, że USA nie ratyfikowały porozumienia z Kioto i teraz być może szykowana jest powtórka w stosunku do

Porozumienia Paryskiego z grudnia 2015 r. Byłby to dotkliwy cios dla walki z ociepleniem klimatu.

Autorstwo: MW

Źródło: Strajk.eu